

"Dwa serca amida"

niezwykle piękne stworzenie

Dwa serca amida to piękna księżka
która mi się podobała ^{Przedniej i teraz i lekko nie są czyte} jest napisana z
perspektywą dziecka co mi ułatwia jej rozumi-
wienie. Opowiada ona o chłopcu Romku,
który jest chory na serce. Przez swoich ko-
legów z podwórka jest narysowany chudek,
przez to nie jest błady i ma rzece oczy. Nie-
tety przez swoją chorobę jest trochę inny od
swoich rówieśników, nie może biegać, ani
mamroczać się. Jego koleśki nie lubią go
a Romek czuje się niebezpiecznie w ich
towarzystwie. Niektety pewnego dnia mama 1

Autor: Wojciech Kosiński

chłopca dowiedziawszy się że z Romkiem jest
coraz gorzej i praktycznie w każdej
chwili jego serce może przestać bić. Romek to
wzrostem ślepiec a nie spał, jak się wry-
tym wydawało. Od tej pory chłopiec częściej
rozmyślał o swoim sercu i życiu. Bohater krę-
żki murcał wstał na trochę w szpitalu, per-
nego dnia przyszedł do Romka pan dr.

Chłopiec miał do niego prośbę, chciał aby
napisał mu prawdziwe serce. Ale dr.
musiał najpierw zająć się innymi dziećmi,
a chłopiec aby ratki czas zaczął rysować
anioty. W końcu przyszedł do niego dr. ale

nie było czystej kartki więc narysował
serce obok amida. Nieświadomo kiedy zaczęli roz-
mawiać o chorobie Romka a domyśliło się na tym
że pan dr. narysował obok amida jeszcze
jedno, te chore serce. Amid i serce wulknęły ale
pewnego wieczora przyniósł do bohatera książkę do-
ręcznikiem opuszczonym w ramkę. Gdy Romek wrócił
do domu od razu zawiesił obrazek z amidem nad
swoim łóżkiem. W tej porze nie weszło racurło. Pewnego
wieczora dopiero racurło rozmawiać z amidem
pytał go o różne rzeczy to co mu leżało na sercu.
Pewnego dnia stało się coś co Romek bardzo
przykry, gdy siedział w parku na Ławce pojechał 3

do niego ma wronku stary pan Felician: Chłopiec ro-
boczył że stary pan ma przy sobie swojego anioła,
tak jak on tylko że jego wisi na ścianie. Tym a-
niółem była opiekunka pana Felicjana Asia. Chłó-
piec i Pan Felician złapali między sobą więź. Pewne-
go dnia Romek zauważył że Felician nie jest wca-
le taki szczepiony i powieścił to co miał na
myśli bez zastanowienia. Pan Felician wiedział
że chłopiec ma rąkę więc poprosił go do siebie do
domu. Gdy Romek wrzedł zauważył wiele książ-
ki i widać że ministerstwo, Asia powieściła że
chłopca że niektóre książki Felician napisał
sam, akurat w tej chwili stary Pan usiadł

przy komputerze i zaczął coś pisać. Romek
usiadł przy nim i zapisał go w piśmie. Dan Felsk po-
wiedział że nie. Wynika z tego tajemnica że Feligam
kiedyś ~~został~~ ^{został} 'kiszor' o czym to było kiedyś dla
niego wam, ale teraz już nie chce, a tym to wam
nie umie. Romek dowiadywał się o starym Feligamie
coraz więcej cały czas chodził do niego i słuchał jego
opowieści. Pewnego dnia chłopiec i jego matka musieli
pójść na wizytę do lekarza ale tym razem była ona
inna. Kiedy się do siebie usmiechał lek w pew-
nym momencie pan dr. obkurzył matkę na bok i
porozmawiał z nią. Matka wyjaśniła Romekowi że
może wyjechać do Ameryki i tam można prze-

przebrać operację w sprawie serca za darmo. Nie-
stety są pewne wydatki u kombinację 100 tys. zł.
Na drugi dzień mama i chłopiec poszli do pa-
ni Felizjany i pani Anieli. Ania obgadali spr-
awę. Pewnego dnia na odwiedlowie podwórko przyje-
chała telewizja i nastąpiła kłótnia. Wtedy to pokój
Kordka i kanali opowiedzieli mu o swojej chorobie.
Po tym wypadku mama wyjaśniła chłop-
cu że dzięki temu zrobię więcej pieniędzy
na operację. Na 3 dzień od kłótni filmu przy-
szedł kamer i wyłoży paczkę okazało się że to
rezerwa ze składową wyczerpaną rangę cel pani ci-
nieli Ani. Następnego dnia chłopiec poszedł do

papa Feligjona bezon kriał na Torko i uuit
nie gorzej. Romek opowiedział Feligjonowi że ma
ma radzonoła do fundacji a pieniądze cały
oras napływają. Bohater krzyżki rósł odwie-
dnął swojego przyjaciela i przyjął mu radot-
kę. Wtedy Pan Feligjan ~~zaprosił~~ ^{zapytał} o bardzo ważne ~~zapy-
tanie~~ o pytanie o charakter, aby on był jego dziadkiem.
Romek był na początku zaskoczony ale zgodził się
bo dziadek nie ma dziadka a ma Feligjan mógłby
być jego adoptowanym dziadkiem. Niestety stan
Feligjona nie poprawiał się a wreszcie pogornał i
dlatego przyszedł oras na powrót normalny. Jak
co dnia bohater krzyżki przyszedł do swojego przy- 7

brunego brzołka, ale przed wyjściem do pa-
na Felicyana ostrzegła Romka uwiadzić aby go
za długo nie miewał. A więc gdy chłopiec
wśród stary pan od razu powiedział że muszę
porozmawiać. Romek usiadł przy łóżku a Feli-
cjan przypomniał mu jak mówił dawnego
nie pisał i powiedział że w tej chwili zmienił
swoje zdanie bo teraz ^{już} ma się więc może
napisać to Romek o nieochodach wariach a nie
nieustannie. Gdy przyszedł do domu od razu
wiedział się o napisanie bo jakos mu to nie
szło. Kiedyś zadzwonił telefon i odebrała
8 mama, okazało się że do fundacji wpły-

neto 27 tys. zł. czyli jakieś 10 tys. dolarów
lecz to za mało, mama ratowała się a Romek
~~złoty~~ ją podziwiał jak mógł. Roman jeszcze
nie odwiecił pana Felicyana który wydzwał
się wreszcie, mi kiedyś indziej, zapisał się chęć
ca cze przez książkę. Romek się zdawał ale po-
twardził. Następnym dniem był bardzo smutny
bo pan Felician umarł... Roman płakał
i był smutny bo on przecież umarł jego dziadek.
Później odbył się pogrzeb na którym było dużo
przyjaciół pana Felicyana. Do mamy zadzwonił
telefon aby razem z romkiem poszli do no-
tariusza tam miała być ogłoszona ostatnia 9

wła religijna czyli testament. Okazało się że jego fundusze zostaną przeznaczone na operację Romka. W końcu bohater książki wyjedzie do ameryki i być może wyzdrowszeje a co najważniejsze zrozumie co jest w życiu najważniejsze. Opowiedziałam tą książkę w najważniejszych scenach, ale pracując tą książkę od A do Z a dopiero rozumiejąc jej sens. Książka jest bardzo wciągająca, na pewno wam się spodoba. Pracując ją koniecznie! A na pewno nie porażycie.

10

Olivia

TAK-TAK-TAK-TAK

TAK-TAK-TAK

TAK